

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Wojciech Katner

w sprawie z powództwa J. G.
przeciwko (...) Bank S.A. w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 9 stycznia 2019 r.,
zażalenia strony pozwanej na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 26 września 2018 r., sygn. akt VI ACa (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i pozostawia
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego
w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko (...) Bank S.A. w W. J. G. domagała się zasądzenia kwoty 85 028,65 zł z ustawowymi odsetkami, stanowiącą różnicę pomiędzy sumą faktycznie spłaconych rat kredytu, a sumą wymagalnych rat kredytu, przy założeniu braku klauzuli indeksacyjnej (k. 27), z tytułu częściowej bezskuteczności umowy kredytowej w zakresie klauzul indeksacyjnych zamieszczonych w § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 tej umowy oraz w aneksie nr 2 (§ 7) i jako podstawę prawną roszczenia wskazała art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. (k.

18-19, k. 26 pkt 5). Ponadto podniosła, że dochodzone roszczenie jest uzasadnione także ze względu na nieistnienie umowy kredytu względnie z uwagi na jej nieważność (k. 19 i n. pkt 4 oraz k. 26 pkt 5).

Wyrokiem z dnia 26 września 2018 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo w całości. Ustalił, że strony zawarły umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty CHF, która zawierała niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., tj. § 1 ust. 1 w zakresie, w jakim przewiduje indeksowanie kursem CHF wysokości kwoty udzielonego kredytu; § 9 ust. 2 w zakresie, w jakim przewiduje przeliczenie wypłaconych środków do CHF według kursu kupna tej waluty określonej w tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku w dniu uruchomienia środków kredytowych; § 10 ust. 3 w zakresie, w jakim przewiduje, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymagalnej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w pozwanym Banku w dniu spłaty. W ocenie Sądu pierwszej instancji wyeliminowanie z umowy postanowień dotyczących oprocentowania kredytu opartego o stawkę LIBOR nie prowadzi do powstania luki nie pozwalającej wykonać umowę kredytu. Brak określenia wysokości zmiennego oprocentowania w umowie może być uzupełniony bądź przez odwołanie się do zasad określonych we wzorcu umownym dla kredytów udzielonych w złotych polskich, bądź też, jeśli ten sposób okaże się niemożliwy, przez odwołanie się do treści art. 359 § 2 k.c., który stanowi, że jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe. Niemniej jednak uznał, że z okoliczności sprawy wynika, że bez dotkniętych częściową nieważnością postanowień, dotyczących wysokości oprocentowania, umowa kredytu nie zostałaby zawarta, co powoduje jej nieważność w całości, stosownie do art. 58 § 3 k.c. Stwierdzenie nieważności całej umowy nie spowoduje negatywnych skutków dla powódki jako konsumentki, gdyż wywodziła swoje roszczenie także z tej postaci sankcji wadliwej czynności prawnej oraz zeznała, iż zdaje sobie sprawę z obowiązku zwrotu udzielonego kredytu w przypadku stwierdzenia nieważności umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo o zapłatę nie mogło być uwzględnione. Strona pozwana wykonała w całości świadczenie, wypłacając powódce kapitał kredytu. W związku ze stwierdzeniem nieważności umowy kredytu, świadczenie to nie miało podstawy prawnej, a strony zaczęły wiązać stosunek prawny, na podstawie którego powódka była zobowiązana do zwrotu otrzymanego nienależnie świadczenia, które miało charakter świadczenia pieniężnego, a zatem zasada wyrażona w art. 406 k.c. nie miała zastosowania. W tej sytuacji świadczenia powódki z tytułu rat kredytu miały podstawę prawną i nie stanowiły nienależnego po stronie pozwanego Banku świadczenia do momentu, w którym świadczenia te nie przekroczą kwoty otrzymanej przez powódkę od pozwanego, tj. 280 000 zł. Zgodnie natomiast z twierdzeniami powódki, na rzecz pozwanego uiściła, według stanu na dzień 29 lutego 2016 r., kwotę 279 255,68 zł.

Apelację wywiodła strona pozwana. Zaskarżyła wyrok w całości i domagała się jego zmiany przez oddalenie powództwa z uwagi na bezzasadność, a nie dlatego, że objęta sporem umowa kredytu zawiera postanowienia niedozwolone i z tej przyczyny jest nieważna. Oprócz zarzutów kwestionujących zasadność uznania za abuzywne postanowień umowy kredytu, zarzuciła także naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c. przez przyjęcie, że w przypadku wyeliminowania niedozwolonych postanowień umownych należy badać, czy bez tych postanowień umowa zostałaby zawarta, pod rygorem zastosowania sankcji nieważności oraz naruszenie art. 359 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe, przez ich niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że choć pozwany postawił do dyspozycji powódki kwotę kredytu, która została przez nią wykorzystana, to nie jest zobowiązana do jej zwrotu wraz z odsetkami, nawet skalkulowanymi według stawki ustawowej.

Uzasadniając interes prawny w zaskarżeniu wyroku wskazała, że uniemożliwienie jej zaskarżenia rozstrzygnięcia tylko dlatego, iż powództwo zostało oddalone, doprowadzi do szeregu niekorzystnych dla niej skutków prawnych, a mianowicie, w obrocie będzie funkcjonowało prawomocne orzeczenie stwierdzające, że umowa kredytu jest nieważna, zaś ustalenia faktyczne zawarte w motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia dotyczące abuzywności postanowień umownych oraz ich skutek w postaci nieważności całej umowy kredytu, będą korzystały z

powagi rzeczy osądzonej, czego skutkiem będzie pozbawienie strony pozwanej wierzytelności o zwrot kwoty udzielonego powódce kredytu z uwzględnieniem faktu indeksacji kursem franka szwajcarskiego oraz odsetek, bowiem w razie wytoczenia powództwa o zapłatę, powódka będzie mogła powołać się na wcześniejsze prawomocne rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w W.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przesłanką formalną dopuszczalności środka odwoławczego jest wykazanie przez skarżącego istnienia interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2015 r., V CSK 450/14, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 450/14 nie publ.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2018 r., IV CSK 42/17, nie publ.). W braku jego wykazania środek odwoławczy podlega odrzuceniu. Pokrzywdzenie orzeczeniem (*gravamen*) istnieje wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie jest obiektywnie w sensie prawnym niekorzystne dla skarżącego, ponieważ z punktu widzenia jego skutków związanych z prawomocnością materialną skarżący nie uzyskał ochrony prawnej, którą zamierzał osiągnąć przez procesowo odpowiednie zachowanie w postępowaniu poprzedzającym wydanie orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2018 r., IV CSK 42/17, nie publ.). W konsekwencji dopuszczalne jest zaskarżenie sentencji korzystnego dla skarżącego orzeczenia ze względu na przyjęte przez sąd podstawy rozstrzygnięcia, ale także i w tym przypadku przesłanką dopuszczalności środka odwoławczego jest wykazanie pokrzywdzenia rozstrzygnięciem.

W postanowieniu z dnia 24 lipca 2013 r. V CZ 44/13 (OSNC 2014, nr 4, poz. 44), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że pozwany może zaskarżyć apelacją wyrok oddalający powództwo, jeżeli sąd pierwszej instancji oddalił je na skutek uwzględnienia ewentualnego zarzutu potrącenia wierzytelności, bez badania postawionego na pierwszym miejscu zarzutu bezzasadności powództwa.

Orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe, a w wypadkach w ustawie

przewidzianych także inne osoby (art. 365 § 1 k.p.c.). Prawomocność orzeczenia sądu jest podstawą jego mocy wiążącej, która charakteryzuje się tym, że nikt nie może negować faktu istnienia orzeczenia i jego określonej treści. Przepis ten wyraża również tzw. pozytywny aspekt prawomocności materialnej orzeczenia sądowego przejawiający się w jego mocy wiążącej jako określonego przymiotu prawnego rozstrzygnięcia zawartego w treści orzeczenia. Skutek materialno-prawny prawomocnego orzeczenia oznacza, że prawomocne orzeczenie odpowiada rzeczywistemu stanowi prawnemu, potwierdza go i czyni go niewątpliwym. Jeśli zatem, dane zagadnienie prawne zostało prawomocnie rozstrzygnięte w pierwszym procesie, stanowi kwestię wstępną (prejudycjalną) w innym procesie, w którym dochodzone jest inne żądanie. Związanie prawomocnym wyrokiem oznacza, że sąd obowiązany jest uznać, iż kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku i w późniejszym procesie kwestia ta nie może być już ponownie badana (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85).

W judykaturze Sądu Najwyższego i sądów powszechnych nie ma jednak jednolitego stanowiska w kwestii mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia. Według bowiem drugiego nurtu orzeczniczego, unormowana w art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy co do zasady związania treścią jego sentencji, a nie uzasadnienia, zawierającego przedstawienie dowodów i ocenę ich wiarygodności, w konsekwencji przedmiotem prawomocności materialnej jest ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły i sąd nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 73/00, nie publ., z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, nie publ., z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, nie publ., z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ.).

Występowanie rozbieżności w orzecznictwie w kwestiach, które wywołują wątpliwości także co do dopuszczalności środka odwoławczego od orzeczenia,

którego sentencja jest korzystna dla skarżącego, nie może prowadzić do pozbawienia go uprawnienia do zaskarżenia orzeczenia w sytuacji, gdy przyjęte w motywach podstawy rozstrzygnięcia powodują lub mogą powodować dla niego negatywne skutki w innych procesach. W zależności bowiem od poglądu prezentowanego przez poszczególne składy orzekające w procesach o inne roszczenia z tego samego stosunku prawnego, kwestia oceny mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia może być różnie rozstrzygana. Skutkuje to brakiem pewności sytuacji prawnej strony. Prawo do kontroli instancyjnej orzeczenia gwarantuje Konstytucja RP (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1).

W rozpoznawanej sprawie powódka w ramach dochodzonego roszczenia domagała się zapłaty w związku z zarzucaną bezskutecznością części postanowień umowy kredytu, a jako alternatywną podstawę prawną wskazała nieważność całej umowy kredytu. Zgłosiła więc jedno roszczenie pieniężne oparte na różnych podstawach prawnych, przy czym na pierwszym miejscu wskazała bezskuteczność części postanowień umowy. Nie zgłosiła natomiast roszczenia o stwierdzenie nieważności umowy. Sąd Okręgowy oddalając powództwo uznał umowę kredytu za nieważną w całości z tego względu, że jakkolwiek nieważnością dotknięta jest jedynie część postanowień umowy, ale z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością umowa kredytu nie zostałaby zawarta (art. 58 § 3 k.c.).

Należy zauważyć, że podana przez powódkę jako alternatywna podstawa roszczenia nie jest adekwatna dla dochodzonego roszczenia pieniężnego. Powódka domagała się zapłaty z tytułu nadpłaconych jej zdaniem wymagalnych rat kredytowych. Tak skonstruowane roszczenie miało sens przy przyjęciu jedynie częściowej nieważności (względnie bezskuteczności) umowy i obowiązywaniu umowy w pozostałej części. Przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji nieważności umowy doprowadziło do oddalenia powództwa o zapłatę. Tego rodzaju rozstrzygnięcie, jakkolwiek z punktu widzenia celu samego procesu o zapłatę, niekorzystne także dla powódki, to jednak ze względu na skutki prawne stawia ją w ostatecznym rozrachunku w bardziej korzystnej sytuacji prawnej, aniżeli w razie gdyby powództwo o zapłatę zostało uwzględnione, bowiem przyjmując nieważność umowy kredytu w całości, Sąd Okręgowy zaliczył płacone przez powódkę należności z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych na kwotę kapitału, którą

zobowiązana jest zwrócić stronie pozwanej z racji stwierdzenia nieważności umowy kredytu.

Niewątpliwie w razie uwzględnienia powództwa o zapłatę z tytułu nadpłaconych rat kredytowych, strona pozwana miałaby oczywisty interes prawny w zaskarżeniu takiego orzeczenia. Trudno zatem w stanie faktycznym sprawy uznać, że strona pozwana nie ma interesu w zaskarżeniu wyroku, którego podstawa rozstrzygnięcia jest dla niej bardziej niekorzystna, aniżeli w przypadku, w którym powództwo o zapłatę zostałoby uwzględnione z racji stwierdzenia jedynie częściowej bezskuteczności (nieważności) umowy. W przypadku stwierdzenia nieważności umowy strona pozwana traci odsetki, które przysługiwałyby jej od rat kapitałowych w razie przyjęcia częściowej nieważności umowy. Pokrzywdzenie takim rozstrzygnięciem jest zatem ewidentne, skoro w stosunkach między stronami przesądza nieważność całej umowy.

Dla oceny dopuszczalności zaskarżenia przez stronę pozwaną wyroku Sądu pierwszej instancji istotne jest, że wyłączną podstawę rozstrzygnięcia, zakreślającą tym samym podstawę sporu w rozumieniu art. 366 k.p.c., stanowiło stwierdzenie nieważności umowy kredytu w całości. Z punktu widzenia interesu prawnego w zaskarżeniu jest to sytuacja procesowa odmienna od rozstrzygniętej postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2018 r., I CZ 80/18, (nie publ.), w której powództwo o zapłatę zostało oddalone przez Sąd pierwszej instancji z powodu niewykazania przez powódkę przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej kontraktowej. Pozwany, skarżąc postanowienie Sądu drugiej instancji o odrzuceniu apelacji, wywodził interes prawny w zaskarżeniu wyroku z braku stwierdzenia przez Sąd pierwszej instancji nieważności samej umowy, w której zostało zastrzeżone uprawnienie do żądania odszkodowania. Dążył do oddalenia powództwa na bardziej dla niego korzystnej podstawie faktycznej, w sytuacji, gdy powódka nie skarżyła niekorzystnego dla niej wyroku. Zakres ochrony, którą zamierzał osiągnąć zarzutami kontestującymi nieważność umowy był zatem szerszy od podstawy zakreślonej żądaniem pozwu. Inaczej rzecz ujmując, pozwany w ramach danego procesu, nie może uzyskać podniesionymi zarzutami merytorycznymi więcej, niż to jest potrzebne do oddalenia powództwa. Jeżeli więc

ochrona ta jest dalej idąca, obrona procesowa pozwanego powinna przybrać formę powództwa.

Argumentem potwierdzającym interes prawny strony pozwanej w zaskarżeniu jest też okoliczność, iż Sąd pierwszej instancji stanowisko w przedmiocie nieważności umowy kredytu odniósł do wpłat dokonywanych przez powódkę według stanu na dzień 29 lutego 2016 r. i co do kwoty 280 000 zł wypłaconego powódce kredytu. Tymczasem z akt sprawy wynika, że kwota wypłaconego powódce i wykorzystanego przez nią kredytu była wyższa (k. 178 i n.), na co zresztą powołuje się Sąd Okręgowy w innym fragmencie uzasadnienia. W uchwale z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 29/94 (Biul. SN 1994, nr 3, s. 17), Sąd Najwyższy wskazał, że w procesie o dalszą - ponad prawomocnie uwzględnioną - część świadczenia z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmienionych okolicznościach odmiennie orzec o zasadzie odpowiedzialności pozwanego. Prawomocne orzeczenie sądu opiera swoje znaczenie na prawach podmiotowych, o które proces się toczył, a udzielając ochrony prawnej realizuje również samo prawo do wymiaru sprawiedliwości, mające swoje konstytucyjne źródła. Dopuszczenie do możliwości rozbieżnego oceniania zasadności tego samego roszczenia, w tych samych okolicznościach, w różnych orzeczeniach byłoby zaprzeczeniem społecznie oczekiwanych reguł ochrony prawnej i naruszeniem zasady zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Moc wiążąca ma gwarantować poszanowanie prawomocnego orzeczenia sądu, regulującego stosunek prawny będący przedmiotem rozstrzygnięcia. Prawomocny wyrok, z punktu widzenia jego prejudycjalnego znaczenia także w innej sprawie, swoją mocą powoduje, że nie tylko nie może być zmieniony lub uchylony, ale że nie jest możliwe odmiennie ocenianie i uregulowanie tego samego stosunku prawnego, w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami (por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r., IV CSK 89/05, z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 203/13, nie publ., z dnia 4 listopada 2016 r., I CSK 736/15, nie publ.).

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., a o kosztach postępowania zażaleniowego w oparciu

o przepisy art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., art. 397 § 2 k.p.c.

aj